



Wrocław 16.07.2014r

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Departament Własności intelektualnej i Mediów  
Ul. Krakowskie Przedmieście 15/17  
00-071 Warszawa

W odpowiedzi przedstawiamy opinię Centrum Technologii Audiowizualnych. Opracowanie „Film europejski w dobie cyfrowej” traktuje temat mniejszej atrakcyjności dla widza globalnego filmu europejskiego jedynie z punktu widzenia niedoskonałego marketingu.

Tymczasem jego słabsza konkurencyjność z filmem amerykańskim jest zarazem jego siłą, wynika z prób podejmowania wielu /regionalnych czy subkulturowych/ tematów. Amerykańskie kino typowo rozrywkowe jest łatwym produktem, przyswajanym przez masowego widza. Jednak UE ze swoim bogactwem dorobku klasyki filmowej tworzonej przez największych – powoli zapominanych - reżyserów, może odwrócić niekorzystny bieg historii kina rozpoczynając szeroką falę edukacji młodzieży na poziomie szkół średnich. To wiek, w którym młody człowiek powinien poznawać bliżej podstawy i osiągnięcia sztuki filmowej, bazując na dorobku właśnie klasyków kina europejskiego / oraz nie negując wkładu amerykańskiego w ten kanon klasyki/.

Traktowanie filmu tylko jako produktu, który łatwiej lub trudniej sprzedać, jest bardzo naskórkowym podejściem do tematu. Sam film nie zawsze przecież jest tym samym „produktem”, a jego różnorodność mogłaby wspomóc choćby pomoc dla twórców, aby łatwiej mogli współpracować przy różnorodnych międzykrajowych koprodukcjach – taki wspólny aspekt kształcenia młodych filmowców powinien dotyczyć właśnie poziomu szkół filmowych. Im bardziej interesujący projekt uda się tak wygenerować, tym większa ilość młodych ludzi w Europie będzie – być może – takim tematem, owocem wspólnych przemysłów i doświadczeń, zainteresowana. Filmowcy skupiają się na tematyce regionalnej, gdyż ona jest im najbliższa, a łatwość współpracy, czy warsztatów w innym miejscu Europy może zmienić ten punkt widzenia. CeTA w swojej działalności uwzględnia ten aspekt, organizując warsztaty produkcji filmowej w których uczestniczy wielu studentów z poza Polski.

Słuszną jest teza przedstawiona w komunikacie że duże przychody, zwłaszcza ze sprzedaży biletów, mają podstawowe znaczenie dla osiągnięcia rentowności europejskiej produkcji filmowej. Należy zatem uważniej przyjrzeć się strukturze kapitałowej firm w których posiadaniu znajdują się kina. Decyzje o wyborze tego czy innego filmu do wyświetlenia zależą często od powiązań kapitału z producentami szczególnie amerykańskimi. Upatrujemy w nim istotne źródło problemów.

Natomiast propozycje związane z popularyzacją VoD, nieumiejętnie wprowadzane w życie mogą spowodować całkowite zapomnienie kina tradycyjnego, a filmem tylko telewizyjnym nie zainteresujemy widza na świecie.

Dyrektor Techniczny

Marek Dąbrowski